

Eurowybory - jedne z największych demokratycznych wyborów na świecie

Pierwsi wyborcy oddali w czwartek głos na kandydatów do Parlamentu Europejskiego. W drugich co do wielkości demokratycznych wyborach na świecie, zaraz po wyborach w Indiach, ponad 400 milionów ludzi może wybrać 751 posłów i posłanek, którzy rozpoczną swoją pracę w lipcu.

Europosłowie będą odpowiedzialni nie tylko za kierunek, w którym zmierzać będzie europejska polityka przez następne pięć lat, ale również za wybór przewodniczącego Komisji Europejskiej, władzy wykonawczej Unii Europejskiej.

Głosowaniem w Holandii i Wielkiej Brytanii rozpoczęły się w czwartek eurowybory. W całej UE prawo głosu ma 426 mln osób, najwięcej, bo niemal 65 mln, w Niemczech, najmniej w Luksemburgu - 284 tys.

Każdy kraj ma ustaloną, uzależnioną od liczną ludności, liczbę posłów do Parlamentu Europejskiego: od sześciu w przypadku Malty, Luksemburga, Cypru i Estonii do 96 w przypadku Niemiec.

Łącznie ustępujący PE ma 751 europosłów, co jest traktatowym maksimum. Ponieważ Wielka Brytania bierze udział w wyborach, liczba posłów wybieranych w każdym państwie członkowskim będzie taka sama jak w 2014 r.

Niemniej, po wycofaniu się Zjednoczonego Królestwa z UE, niektóre z 73 brytyjskich mandatów zostaną redystrybuowane między innymi państwami członkowskimi. Polsce przypadnie jeden dodatkowy mandat. Natomiast całkowita łączna liczba miejsc zostanie zmniejszona do 705.

W głosujących najwcześniej Wielkiej Brytanii i Holandii udział w wyborach do PE jest dobrowolny. W pięciu państwach członkowskich UE głosowanie będzie jednak obowiązkowe. W Belgii, Bułgarii, Luksemburgu, Grecji i na Cyprze prawny obowiązek głosowania dotyczy zarówno obywateli UE, jak i zarejestrowanych obywateli państw trzecich.

Europosłowie wybierani są zgodnie z krajowymi systemami wyborczymi, ale kraje UE muszą przestrzegać pewnych wspólnych przepisów unijnych, takich jak reprezentacja proporcjonalna.

Zgodnie z ogólną zasadą wyborcy mogą wybierać między partiami politycznymi, indywidualnymi kandydatami lub jednym i drugim. Podczas gdy w niektórych państwach członkowskich, w tym w Polsce, wyborcy mogą głosować tylko na listę, bez możliwości zmiany kolejności kandydatów na tej liście (lista zamknięta), w innych państwach członkowskich mogą wyrazić swoje preferencje dla jednego lub więcej kandydatów (głosowanie preferencyjne).

Zamiast systemu list, niektóre państwa członkowskie stosują pojedynczy głos podlegający przeniesieniu. W ramach tego systemu wyborca ma jeden głos, ale może uszeregować kandydatów według kolejności pierwszego, drugiego, trzeciego itd.

wyboru. Aby zostać wybranym, kandydat musi uzyskać minimalną liczbę głosów.

Podczas gdy w większości państw członkowskich terytorium kraju stanowi jeden okręg wyborczy w wyborach europejskich, niektóre państwa członkowskie podzielono się na wiele okręgów wyborczych. Obok Polski są to: Belgia, Irlandia, Włochy i Wielka Brytania.

Prawo UE zezwala państwom członkowskim na ustalenie progów do 5 proc. wszystkich oddanych głosów jako warunku przyznania komitetowi miejsc w Parlamencie Europejskim. Tego rodzaju formalne progi istnieją w 14 państwach członkowskich, w tym także w Polsce. Nie wszędzie mają jednak wartość maksymalną 5 proc, jak w naszym kraju.

Minimalny wiek uprawniający do głosowania i kandydowania w wyborach europejskich jest określony przez prawo krajowe. Wiek uprawniający do głosowania wynosi 18 lat w niemal wszystkich państwach członkowskich z wyjątkiem Grecji, gdzie wiek głosowania wynosi 17 lat, oraz Austrii i Maltę, w których wiek głosowania wynosi 16 lat. Minimalny wiek niezbędny do kandydowania w wyborach europejskich jest bardzo zróżnicowany i wynosi od 18 do 25 lat; w Polsce – 21.

Zgodnie z ostatnimi opublikowanymi przez PE prognozami podziału miejsc po wyborach (obejmującymi 28 państw) rewolucji w Parlamencie Europejskim nie będzie. Największa grupa w PE - Europejska Partia Ludowa (Chrześcijańscy Demokraci/EPL) może liczyć na 24 proc. poparcia, co przekłada się na 180 mandatów.

Drugą siłą w PE pozostanie Grupa Postępowego Sojuszu Socjalistów i Demokratów w Parlamencie Europejskim (S&D) z poparciem 19,8 proc. wyborców, która obsadzi 149 mandatów.

Kolejne miejsce przypadnie grupie Porozumienia Liberałów i Demokratów na rzecz Europy (ALDE), której ostatnie prognozy dają 10,1 proc. poparcia i 76 mandatów.

Europejscy Konserwatyści i Reformatorzy (EKR) według najnowszej prognozy mogą liczyć na 8,8 proc. poparcia i 66 miejsc w PE.

Innym grupom marcowe sondaże dają od 45 do 62 mandatów.

Wybory do Parlamentu Europejskiego odbędą się we wszystkich krajach UE między czwartkiem a niedzielą. Dokładny dzień głosowania określają państwa członkowskie. W piątek, który będzie drugim dniem głosowań, do urn wyborczych pójdą mieszkańcy Irlandii. Tego dnia rozpocznie się również dwudniowe głosowanie w Czechach. Polacy, tak jak obywatele większości unijnych krajów, zagłosują w niedzielę.

Uprawnionych do głosowania jest ponad 30 mln mieszkańców naszego kraju. Ci, którzy wezmą udział w wyborach, wyłonią 52 europosłów, jeden mandat będzie jednak zamrożony do momentu finalizacji brexitu.

<http://kultet.pap.pl/europap/eurowybory-jedne-z-najwiekszych-demonstracyjnych-wyborow-na-swiecie>

fot. wikipedia.pl

